

Grzegorz Leszczyński

Niedojrzałość emocjonalna jako motyw stwierdzenia nieważności małżeństwa

Łódzkie Studia Teologiczne 6, 309-327

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. GRZEGORZ LESZCZYŃSKI

NIEDOJRZAŁOŚĆ EMOCJONALNA JAKO MOTYW STWIERDZENIA NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA

Podjmując zagadnienie niedojrzałości emocjonalnej jako motywu stwierdzenia nieważności małżeństwa, nie sposób nie rozpocząć naszych rozważań od spojrzenia na osobowość człowieka. Nie jest to zadanie łatwe, biorąc pod uwagę fakt, iż różne nurty psychologii, koncentrując się jedynie na poszczególnych aspektach osobowości, określają ją w sposób odmienny¹. Jest to jednak zadanie istotne, możliwe jedynie poprzez analizę struktur wewnętrznych człowieka, które z kolei oddziałują na jego zachowania zewnętrzne, określenie odpowiedzialności prawnej osoby w odniesieniu do sakramentu małżeństwa.

OSOBOWOŚĆ CZŁOWIEKA

W słowniku psychologicznym *osobowość* definiowana jest jako ogół sposobów reagowania człowieka, w całej gamie różnorodnych sytuacji, opartych na względnie stałych schematach zachowań, charakteryzujących jego osobę jako strukturę względnie spójną². Nie zagłębiając się jednak w rozważania dotyczące definicji *osobowości*, skoncentrujemy się na jej dwóch podstawowych aspektach, istotnych dla naszego tematu, tj. na zagadnieniu wolności człowieka oraz sposobie podejmowania przez niego decyzji.

¹ Jak stwierdza J. Kagan: „Personality is another word that everybody uses but few try to define. It is the concept that has been discussed at least since the time of the ancient Greeks...” (J. Kagan, E. Havemann, *Psychology – An Introduction*, New York 1968, s. 421).

² Por. R. Harrè, R. Lamb, L. Meccaci, *Psicologia-Dizionario Enciclopedico*, Milano 1986, s. 791.

J. Kagan określa osobowość jako: „... the total pattern of characteristic ways of behaving and thinking that constitute the individual's unique and distinctive methods of adjusting to his environment” (J. Kagan, E. Havemann, *dz. cyt.*, s. 422).

A. Sperling stwierdza natomiast: „The personality of an individual is made up of all his qualities. These qualities, or traits of personality are abstracted from his behaviour” (A. Sperling, *Psychology made simple*, London 1970, s. 169).

ZAGADNIENIE „WOLNOŚCI”

Na wstępie rozważań dotyczących „wolności” człowieka należy dokonać rozróżnienia między dwoma różnymi sposobami jej pojmowania.

Wolność, ujęta w sensie *filozoficznym*, oznacza niezależność człowieka w podejmowaniu konkretnych decyzji. Osoba w momencie dokonywania wyboru jest w stanie dostrzec, dzięki działaniu intelektu, wielość możliwości, spośród których wybiera tę jedyną w jej przekonaniu słuszną.

Z punktu widzenia psychologii natomiast osobę można nazwać *wolną*, jeśli w momencie podejmowania decyzji nie jest ona uzależniona od jakiegokolwiek choroby, sytuacji, czy też presji na nią wywieranej. Oznacza to, iż *wolność* pojęta *filozoficznie* zakłada uprzednie istnienie *wolności psychologicznej*³.

Działanie człowieka może być zdefiniowane jako *wolne* jedynie wtedy, gdy wynika ono zarówno ze zdolności intelektu do dokonania wyboru, jak i ze zdolności wolnej woli do podjęcia działania w kierunku obranym przez intelekt. W przypadku, w którym owa współpraca zostanie naruszona, decyzje podejmowane przez człowieka nie mogą być określone jako *wolne*. Zatem w sytuacji, w której osoba, będąc *wolną* od jakichkolwiek uzależnień natury psychologicznej, czy też medycznej jest w stanie dokonać wyboru między podjęciem konkretnego działania lub jego negacją, jej decyzje można określić jako *wolne*.

Wolność tak rozumiana nie oznacza jednak możliwości podążania w jakimkolwiek kierunku, pod naporem jakiegokolwiek instynktu. Oznacza, natomiast, że człowiek *wolny* jest w stanie uczynić z tego, co dzięki działaniu intelektu uznał za wartość, motyw i przyczynę działania. Człowiek nigdy nie będzie wolny od wad, słabości, frustracji, od charakteru. Stąd, *wolność*, o której mowa, nie zakłada absencji tychże elementów, wymaga jedynie, aby ich natężenie nie determinowało działania człowieka. W sytuacji patologicznej wpływ tychże elementów pozostaje tak silny, iż stają się one przyczyną i motywem działania, pozbawiając osobę możliwości dokonania wyboru⁴.

³ W. Ommeren precyzuje: „By philosophical freedom is meant the freedom which is required for a human act. It presupposes advertence and rational deliberation, and it has its basis in the power of the intellect to make objectively indifferent judgment. By acting freely, in this sense, is meant that at the time the choice to act is made, man is able to make an opposite choice, even if with difficulty or with repugnans. By psychological freedom, on the other hand, is meant freedom from influences, circumstances, pressures, illnesses, etc., which make the exercise of philosophical freedom difficult. Freedom in this sense, by its very definition, allows varying degrees. Psychological freedom is the facility of choice which results from the absence of obstacles and pressures” (W. Ommeren, *Mental Illness Affecting matrimonial consent*, Washington 1961, s. 76–77).

⁴ Jak pisze M. F. Pompedda: „Se la libertà dell’uomo deve essere affermata e riconosciuta, ciò non di meno non possiamo negare che egli subisca condizionamenti nel suo agire quotidiano ed anche nelle scelte fondamentali della propria esistenza. Sappiamo cioè che l’uomo è libero, ma non sconfinatamente libero: egli non è libero della propria natura di essere corporeo, socievole, sessuato ecc.; non è libero di tendere verso il bene; non può sottrarsi ad una certa dipendenza dal mondo,

SPOSÓB PODEJMOWANIA DECYZJI

Działanie człowieka jest konsekwencją podjętej przez niego decyzji. Charakteryzują je następujące elementy:

- *intencja*, która poprzedza decyzję,
- *świadomość celu*,
- *zaangażowanie intelektu oraz wolnej woli*,
- *wolność* dokonania wyboru,
- *zdolność do zrealizowania* podjętej decyzji⁵.

W procesie, który prowadzi do podjęcia przez osobę konkretnej decyzji, konieczna jest współpraca dwóch elementów, które charakteryzują osobowość człowieka: *facultas intellectiva* oraz *facultas deliberativa*.

Proces ten rozpoczyna się działaniem intelektu (*facultas intellectiva*), na które składają się następujące etapy:

- *cognitio* (poznanie przedmiotu),
- *aestimatio* (przedmiot staje się dla osoby wartością),
- *electio* (ocena aspektów pozytywnych oraz negatywnych i w konsekwencji dokonanie wyboru).

Nie wystarczy jednak samo działanie intelektu, aby dana osoba podjęła decyzję w sposób odpowiedzialny i wolny. Konieczna w tym względzie jest współpraca wolnej woli człowieka (*facultas deliberativa*). I choć byłoby z pewnością błędem całkowite rozdzielenie procesów zachodzących w intelekcie oraz charakteryzujących wolę człowieka, teoretycznie jednak jest to nie tylko możliwe, ale nawet konieczne do lepszego poznania problemu. Co więcej, nie tylko teoretycznie, ponieważ możliwa jest sytuacja, w której intelekt proponuje woli człowieka konkretne rozwiązania, ta jednak pod wpływem sfery emocjonalnej osobowości podejmuje decyzję dokładnie odwrotną. Zatem, ciężar podejmowania konkretnej decyzji nie należy do intelektu, a wręcz przeciwnie – obarcza wolną wolę człowieka. To ona musi dokonać praktycznej oceny wartości przedmiotu, aby w konsekwencji dokonać wyboru. Dlatego możliwa jest sytuacja, w której różnego rodzaju zaburzenia sfery emocjonalnej człowieka, uniemożliwiające właściwe funkcjonowanie jego woli, a nie mające żadnego wpływu na sferę intelektualną, mogą uczynić go niezdolnym do podjęcia decyzji w sposób wolny i odpowiedzialny⁶.

dalla società e dalla storia; la libertà è infine condizionata dalle passioni” (M. F. P o m p e d d a, *L’incapacità consensuale*, „Ius Canonicum”, 31 (1991), s. 119). Porównaj również: G. C a n e p a, *Il concetto di personalità nei suoi aspetti filosofici, biologici e medico-legali*, Roma 1953, s. 96–98; J. M. P i n t o G o m e z, *L’immaturità affettiva nella giurisprudenza rotale*, w: *L’immaturità psico-affettiva nella giurisprudenza della Rota Romana*, dz. zbior., Città del Vaticano 1990, s. 30.

⁵ Por. A. A m a t i, *L’incidenza dell’immaturità psico-affettiva sul consenso matrimoniale nella dottrina e nella giurisprudenza canonica (can. 1095)*, Roma 1993, s. 57.

⁶ Por. P. A. B o n n e t, *La capacità di intendere e di volere nel matrimonio canonico*, Roma 1976, s. 147; M. F. P o m p e d d a, dz. cyt., s. 118; L. Z a n i, *Psicologia e vita*, Milano 1967, s. 58.

SFERA EMOCJONALNA OSOBOWOŚCI

Osobowość człowieka podlega procesowi jej kształtowania od momentu narodzin aż do okresu, w którym umownie można nazwać go dojrzałym⁷. Ponieważ jednak w naszych rozważaniach nie interesuje nas osobowość w sensie całościowym, a jedynie jej sfera emocjonalna, dlatego skoncentrujemy naszą uwagę na procesie dojrzewania emocjonalnego człowieka.

Sferę emocjonalną osobowości charakteryzują trzy podstawowe elementy⁸:

- *emocje* – jest to ogół zjawisk psychicznych i fizjologicznych, które określają reakcje osoby w odniesieniu do różnych sytuacji życiowych, np. bojaźń w odniesieniu do niebezpieczeństwa, radość w odniesieniu do sytuacji przyjemnych itd.,
- *sentymenty* – są to zjawiska emocjonalne natury psychicznej, pozbawione kontekstu fizjologicznego, które odnoszą się w sposób zdecydowany do przeszłości, wspomnień oraz do obrazów utrwalonych w psychice; niektóre z nich dotyczą samej osoby (zazdrość, nieśmiałość), inne świata zewnętrznego (sympatia, nienawiść, szacunek), inne jeszcze ustosunkowują osobę w odniesieniu do dóbr wyższych, takich jak dobro czy piękno,

⁷ Proces ten jest procesem dynamicznym, stąd trudno byłoby w jakimkolwiek momencie życia człowieka stwierdzić, iż osiągnął on stadium końcowe rozwoju osobowości. Jak precyzuje J. J. García Failde: „Es evidente que cuando hablamos de »madurez« de un ser humano y, dentro del ser humano, de su »afectividad« no podemos entender por »madurez« ese estadio »terminal« después del cual ya no hay una ulterior »madurez« mayor; y es que la persona, y con ella sus funciones psíquicas, se está haciendo continuamente, está »matutando« sin cesar; de aquí que deba hablarse de »grados« en la madurez de la personalidad, de la afectividad de la persona, y, por lo mismo, que deba hablarse de »grados« en la »inmadurez« de la misma persona, de la afectividad” (J. J. García Failde, *Manual de psiquiatria forense canonica*, Salamanca 1987, s. 80).

⁸ Wypada w tym miejscu przytoczyć przykładowo kilka określeń sfery emocjonalnej osobowości. J. M. Pinto Gomez definiuje ją jako „il complesso delle reazioni psichiche dell’individuo, sia nei contatti con il mondo esterno, sia nelle modificazioni interne dell’organismo” (J. M. Pinto Gomez, dz. cyt., s. 16).

A. Sperling zauważa, iż „psychology gives name the affectivity to the dimension of feeling whose two poles are pleasantness and unpleasantness” (A. Sperling, dz. cyt., s. 160).

S. P. Orallo natomiast twierdzi, że „la palabra afectividad en términos generales connota idea de aptitud de las personas para vivir y sentir afectos: pasiones, sentimientos, emociones, vivencias; determinando todo ello reacciones del ser que pueden alterar el curso de la conducta” (S. P. Orallo, *La inmadurez de la persona como causa de nulidad matrimonial*, w: *Curso de derecho matrimonial canonico*, prac. zbior., Salamanca 1989, s. 46).

Warto zwrócić uwagę również na określenie podane przez C. Ferrio: „L’affettività è una funzione mentale che sta assolutamente fuori della coscienza: il soggetto è infatti consapevole non dei prodotti dell’affettività come tali, ma delle cose conseguenze di questi nel campo della percettibilità e del pensiero” (C. Ferrio, *Trattato di psichiatria clinica e forense*, Torino 1970, s. 185).

- *instynkty* – są to pewne tendencje naturalne, które powodują określone reakcje w odniesieniu do różnych sytuacji życiowych, jak np. ucieczka w obliczu niebezpieczeństwa⁹.

PROCES DOJRZEWANIA EMOCJONALNEGO

Na wstępie naszych rozważań dotyczących procesu kształtowania sfery emocjonalnej człowieka należy zwrócić uwagę na rolę, jaką w tym temacie odegrała teoria Zygmunta Freuda. I choć niewątpliwie, jak podkreślają niektórzy autorzy, jest to teoria, która w świetle współczesnej psychologii straciła wiele na wartości, jej podstawowe symbole (*es-ego* – *super-ego*), dotyczące osobowości człowieka, są stosowane do dnia dzisiejszego i to nie tylko przez psychologów reprezentujących szkołę Freuda. Teoria ta określa proces dojrzewania emocjonalnego człowieka jako przejście od fazy całkowitej zależności dziecka od rodziców, opartej na uczuciu o charakterze wyjątkowo egocentrycznym, do fazy dojrzałej, w której kierując się uczuciem o wyraźnym zabarwieniu altruistycznym, człowiek koncentruje swoją uwagę na drugiej osobie. I choć konkretne rozróżnienie poszczególnych faz procesu dojrzewania zaproponowane przez Freuda nie zawsze znajduje poparcie w różnych teoriach współczesnych, większość psychologów jednak zgadza się z faktem, iż dojrzewanie emocjonalne człowieka oparte jest na przejściu od fazy *egoistycznej* do fazy *altruistycznej*¹⁰.

Dla każdego dziecka krąg rodzinny, w szczególności zaś matka, mają znaczenie podstawowe do odpowiedniego kształtowania osobowości. Od niej przede wszystkim zależy, w jakim stopniu dziecko w kontaktach ze światem zewnętrznym będzie w stanie odkryć własną niezależność. Dlatego, jeśli w pierwszym okresie swojego życia będzie ono pozbawione miłości ze strony matki, nie wspominając o bardziej drastycznych doświadczeniach, jakie może ono wynieść z domu rodzinnego, w okresie dojrzałości pozostanie w stadium rozdzielania wewnętrznego, będzie dobro i zło interpretować w sposób wyjątkowo egocentryczny, a samego siebie będzie postrzegać w świetle idealistycznym, choćby nawet jego postępowanie w odniesieniu do innych osób przybierało formy ewidentnie aspołeczne¹¹.

Okres dojrzewania dziecka charakteryzuje się przede wszystkim utratą egocentrycznego nastawienia do drugiego człowieka. Przejawia się to w licznych relacjach koleżeńskich, które stają się istotnym elementem jego życia.

⁹ Por. J. J. García F a i l d e, dz. cyt., s. 72–73.

¹⁰ Por. E. C o l a g i o v a n n i, *Immaturità: per un approccio interdisciplinare alla comprensione ed applicazione del can. 1095, n° 2 e n° 3*, „Monitor Ecclesiasticus”, 113 (1988), s. 338–339.

¹¹ Por. A. A m a t i, dz. cyt., s. 61; L. A n c o n a, *La incapacità psicologica nella formazione del consenso matrimoniale*, w: *Perturbazioni psichiche e consenso matrimoniale nel diritto canonico*, prac. zbior., Roma 1976, s. 95–96.

Często jednak owo otwarcie się na drugiego człowieka jest dość trudne, czy wręcz niemożliwe. Wynika to z faktu, iż różnego rodzaju perturbacje sfery uczuciowej, mające swoje korzenie w okresie dzieciństwa, czynią osobę niezdolną do przekroczenia progu, który teoretycznie wydaje się naturalny i prosty. Optymistyczne, czy też pesymistyczne nastawienie do życia, zaufanie, czy też jego brak w relacjach z innymi osobami, spokojny nacechowany realizmem, czy też impulsywny sposób reagowania w obliczu różnorodnych trudności, są przesłankami, które pozwalają ocenić poziom zaawansowania młodego człowieka w procesie dojrzewania emocjonalnego. Nie jest z pewnością łatwo osiągnąć własną tożsamość emocjonalną. Wręcz przeciwnie, okres ten skłania do naśladownictwa wzorów i sposobów postępowania innych. Tworzy się ideał grupy, w którym osobom słabym trudno jest dostrzec własną odrębność. Z drugiej strony jednak, jest to czas, który charakteryzuje dążenie młodego człowieka do niezależności zarówno pogładowej, jak i realnej. Jeśli więc w tymże okresie tendencje indywidualistyczne nie zostaną ukierunkowane w sposób właściwy, osoba jako taka pozostanie na zawsze indywidualistą niezdolnym do ukształtowania dojrzałych relacji osobowych z innymi¹².

Należy zaznaczyć, iż proces kształtowania sfery emocjonalnej człowieka nie osiąga nigdy punktu, w którym można byłoby określić go jako zakończony. Wręcz przeciwnie, różnego rodzaju doświadczenia życiowe, ciągle nowe możliwości oraz cele sobie stawiane sprawiają, że człowiek z każdym dniem staje się coraz bliższy idei doskonałości, która jednocześnie pozostaje dla niego wciąż odległa¹³. Niemniej jednak, możliwe jest stworzenie obrazu osoby dojrzałej emocjonalnie, tzn. takiej, która w procesie dojrzewania sfery emocjonalnej osobowości osiągnęła tzw. ostatnie stadium, czyli wiek dojrzałości. Według opinii wielu autorów charakteryzuje się ona przede wszystkim zdolnością do:

- podporządkowania własnych instynktów strukturom wyższym, tj. inteligencji i wolnej woli,
- zaakceptowania różnego rodzaju trudności życiowych w nadziei przezwyciężenia ich,

¹² Por. E. Colagiovanni, dz. cyt., s. 341–345; A. Ronco, *Considerazioni psicologiche del consenso matrimoniale*, w: *Perturbazioni*, s. 103.

¹³ L. Ancona stwierdza, iż „la normalità non consiste affatto, secondo la prospettiva attuale della psicopatologia, nell'essere del tutto privi, ma nel fatto che le inibizioni, le distorsioni di giudizio, le conflittualità di cui si soffre siano sufficientemente controllati e rimangono controllabili anche in situazione di emergenza” (L. Ancona, dz. cyt., s. 98).

Podobnie F. Vanni: „Detta maturità non è una caratteristica statica e neppure si esaurisce in un punto »terminale«, ma è un processo dinamico integrativo interno ed esterno che, avendo il suo punto di maggiore interiorizzazione nel periodo primario (fanciullezza – adolescenza), dura tutta la vita tanto che oggi si tende a comprendere nella psicologia dello sviluppo la precedente riduttiva denominazione di psicologia dell'età evolutiva” (F. Vanni, *Immaturità psicologica: Dimensioni psicosociali e rilevanza canonistica*, ME, 111 (1986), s. 340).

- tworzenia dojrzałych relacji międzyosobowych,
- zaistnienia w strukturze społecznej środowiska,
- oceny krytycznej konkretnych sytuacji życiowych¹⁴.

POJĘCIE NIEDOJRZAŁOŚCI EMOCJONALNEJ

Niedojrzałość emocjonalna jest konsekwencją nieprawidłowego przebiegu, czy wręcz zablokowania procesu kształtowania sfery emocjonalnej osobowości. Blokada ta jednak nie dotyka w żaden sposób sfery intelektualnej, narusza jedynie prawidłowe funkcjonowanie woli człowieka. Dlatego, osoba taka osiąga czasem najwyższe szczyty intelektualnych możliwości, podczas gdy jej reakcje emocjonalne pozostają na poziomie dziecka. Owa rozbieżność między doskonale funkcjonującym intelektem oraz niedojrzałą osobowością jest bardzo charakterystyczna dla tego rodzaju przypadków. Zwykle przekształca się ona w bezsilność emocjonalną, która objawia się brakiem poczucia bezpieczeństwa oraz nienaturalnym w rozmiarach przywiązaniem do matki czy ojca. Osoba emocjonalnie niedojrzała próbuje za wszelką cenę stworzyć sobie swój własny świat, tworząc bariery, za którymi stara się znaleźć bezpieczne w jej przekonaniu schronienie. Z kolei w kontaktach z innymi, zdając sobie sprawę z własnej słabości emocjonalnej, stara się pozostawać obojętna, czy wręcz arogancka. Nie jest w stanie bronić się przed wszelkiego rodzaju sugestiami, czy też opiniami, dlatego próbując obronić własną tożsamość, często reaguje w sposób niekonwencjonalny i mało delikatny. Jej sumienie oraz spojrzenie na moralność człowieka zwykle przybiera formy bardzo prymitywne, zatem pozwala jej to interpretować różnego rodzaju sytuacje życiowe w sposób niezwykle osobisty. Cechą najbardziej charakterystyczną pozostaje wyjątkowo egocentryczne podejście do świata i do innych osób. Osoba taka nie jest zdolna do miłości, a w konsekwencji do stworzenia wspólnoty życia z drugą osobą, jaką jest w pełnym tego słowa znaczeniu małżeństwo¹⁵.

Możemy zatem określić *osobę niedojrzałą pod względem emocjonalnym* w sposób następujący:

- niezdolna do kontrolowania własnych instynktów i do podporządkowania ich działaniu intelektu,
- przywiązana często w sposób irracjonalny do matki lub ojca,
- niezdolna do podjęcia różnorodnych problemów życiowych z nadzieją przezwyciężenia ich,

¹⁴ Por. F. Vanni, dz. cyt., s. 340.

¹⁵ Por. A. Amati, dz. cyt., s. 64; J. De Ajuriaguerra, *Manuel de Psychiatrie de L'enfant*, Paris 1970, s. 163–164; J. M. Pinto Gomez, dz. cyt., s. 1., 39; A. Porot, *Manuel alphetique de Psychiatrie*, Paris 1975, s. 74.

- pozbawiona koniecznej zdolności krytycznej pozwalającej ocenić aspekty pozytywne i negatywne oraz umożliwiającej podjęcie dojrzałej decyzji,
- nastawiona egoistycznie w stosunku do ludzi i do świata,
- niezdolna do ukształtowania dojrzałej relacji uczuciowej z drugą osobą.

PRZYCZYNY WYWOŁUJĄCE NIEDOJRZAŁOŚĆ EMOCJONALNĄ

Powszechnie uważa się, iż niedojrzałość emocjonalna może być pochodną dwóch różniących się od siebie zjawisk¹⁶. Pierwszym z nich jest *zablokowanie* procesu rozwoju sfery emocjonalnej osobowości. W konsekwencji więz emocjonalna, która łączyła podmiot z drugą osobą w okresie dzieciństwa, przekształciła się w tak głębokie uzależnienie, iż nie jest on zdolny do samodzielnego podjęcia obowiązków wynikających z jego aktualnego stanu życiowego. Oto przykład: osoba, która zawarła związek małżeński, w odniesieniu do własnej żony oraz wynikających z małżeństwa obowiązków zachowuje się jak nieodpowiedzialny nastolatek.

Zupełnie inny charakter ma zjawisko, które określa się terminem *regresja*, a więc powrót do fazy rozwojowej uprzednio już pokonanej. Ma zwykle charakter jedynie częściowy i odnosi się do tych elementów, czy też tendencji, które w okresie dzieciństwa i dojrzewania określały sposób pojmowania życia i kształtowały relacje emocjonalne danej osoby. Zwykle rozróżnia się trzy podstawowe formy *regresji*, związanej:

- z pewnym *przedmiotem* (alkohol, narkotyki, a nawet osoba jako taka),
- z danym *stanem emocjonalnym* (kolejny zawód uczuciowy może wywołać potrzebę powrotu do typowych dla okresu dzieciństwa, czy też dojrzewania relacji emocjonalnych),
- z pewnym *stylem życia* w przeszłości¹⁷.

NIEDOJRZAŁOŚĆ EMOCJONALNA JAKO POWÓD STWIERDZENIA NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r., w kanonie 1095 stwierdza:

„1° są pozbawieni wystarczającego używania rozumu;

¹⁶ W jednej z sentencji C. Ragni stwierdza się, iż niedojrzałość emocjonalna wynika „ex abnormi evolutione animi subiecti, quod sufficientem habens aetatem atque physicam progressionem membrorum, altera ex parte, caret proportionata intellectus ac voluntatis maturitate; quapropter subiectum, illud ob infortunium, incapax exstat ad peculiaria onera sumenda aut satisfacienda, sicuti illa quae matrimonium respiciunt” (C. R a g n i, 15 stycznia 1985, „Sacrae Romanae Rotae decisiones seu Sententiae”, 77 (1985), s. 33.

¹⁷ Należy zaznaczyć, iż wyżej wymienione przyczyny, powodujące stan niedojrzałości emocjonalnej człowieka nie wyczerpują szerokiej gamy możliwości, jakie w tym temacie mogą się pojawić. Ogólnie jednak uważa się je za podstawowe i najbardziej powszechne.

2° mają poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych;

3° z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich”.

Pośród wielu chorób oraz różnego rodzaju dewiacji o charakterze psychicznym, które czynią osobę niezdolną do wyrażenia w sposób ważny zgody małżeńskiej, należy wymienić również niedojrzałość emocjonalną. Opinia Roty Rzymskiej w tym temacie jest podzielona. Niektórzy autorzy podkreślają, iż niedojrzałość emocjonalna czyni osobę niezdolną do wystarczającego poznania przedmiotu małżeństwa oraz pozbawia ją tzw. wolności wewnętrznej koniecznej do wyrażenia ważnej zgody małżeńskiej. Inni zaś twierdzą, że wpływa ona przede wszystkim w sposób destrukcyjny na zdolność podmiotu do stworzenia dojrzałej relacji międzyosobowej. Wspomniane wyżej opinie są zgodne jednak co do faktu, że niedojrzałość emocjonalna może wywoływać niezdolność podmiotu do ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej jedynie w przypadkach poważnych, tzn. wówczas gdy pozbawia ona całkowicie podmiot wolności koniecznej do podjęcia decyzji oraz przyjęcia wynikających z niej obowiązków¹⁸.

Ponieważ jak stwierdziliśmy uprzednio, niedojrzałość emocjonalna wpływa w sposób negatywny na wolę człowieka, nie destabilizując w żaden sposób jego sfery intelektualnej (w przeciwieństwie do chorób umysłowych), nie ma więc tutaj zastosowania punkt 1° kanonu 1095. Skoncentrujemy więc naszą uwagę na dwóch pozostałych punktach zawartych w kanonie 1095, tj. „*gravis defectus discretionis iudicii*” oraz „*incapacitas assumendi obligationes matrimonii essentielles*”.

NIEDOJRZAŁOŚĆ EMOCJONALNA A *GRAVIS DEFECTUS DISCRETIONIS IUDICII*

Pojęcie *discretio iudicii*

Zawarcie sakramentu małżeństwa opiera się na wzajemnie wyrażonej zgodzie małżeńskiej, która jest konsekwencją osądu dokonanego przez obie strony w odniesieniu do natury, przymiotów, celów oraz wynikających z małżeństwa obowiązków. Osąd ten nie ma charakteru czysto teoretycznego, ale jest osądem praktycznym dotyczącym konkretnej osoby i konkretnego małżeństwa¹⁹. Na osąd ten składają się

¹⁸ Por. G. De Las Heras, *Neurosis, Psicopatias e Inmadurez afectiva*, IC, 28 (1988), s. 284; M. F. Pompedda, *Studi di diritto matrimoniale canonico*, Roma 1982, s. 52.

¹⁹ W odniesieniu do tzw. osądu praktycznego A. Mendonça stwierdza: „The first element is adequate knowledge of the subject and of the matrimonial consent. This knowledge should be not merely speculative or abstract, but appreciative (evaluative) as well. The second element is the ability for critical reflection which consist in putting judgement together in order to arrive at a new judgement or decision. The third element is internal freedom not only for critical reflection but also for

dwie różniące się od siebie funkcje: *inquisitio* albo *investigatio*, polegające na dostrzeżeniu wielu istniejących możliwości, oraz *aestimatio* dotyczące konkretnej oceny argumentów przemawiających *za* i *przeciw* podjęciu przez podmiot konkretnej decyzji. W przypadku małżeństwa owe możliwości dotyczą:

- zawarcia konkretnego *małżeństwa*,
- z konkretną, wybraną przez siebie *osobą*,
- wszystkich *obowiązków*, które z niego wynikają, a które określa się terminem *intima comunitas vitae et amoris coniugalis*²⁰.

Decyzja o której mowa jest wypadkową procesu, biorą w nim udział *facultas intellectiva* oraz *facultas deliberativa* osobowości człowieka²¹. Dlatego podejmowana przez niego decyzja jest konsekwencją działania nie tylko jego intelektu, ale również, a raczej przede wszystkim wolnej woli, zatem zależy od sposobu zaprezentowania danego małżeństwa przez sferę emocjonalną osobowości człowieka. Decyzja taka byłaby jednak nieodpowiedzialna, gdyby opierała się jedynie na emocjach człowieka, a nie odnosiła się jednocześnie do elementów, które kształtują małżeństwo i które w późniejszej relacji małżeńskiej będą odgrywały rolę podstawową, takich jak: miłość wzajemna, również w najbardziej krytycznych momentach wspólnego życia, wierność, czy też zrodzenie i wychowanie potomstwa. Odpowiedzialność ta zależy niewątpliwie od poziomu dojrzałości emocjonalnej, który dana osoba osiągnęła w momencie podejmowania decyzji. I choć nie wymaga się w tym przypadku poziomu pełnej dojrzałości, co zresztą wydaje się niemożliwe z powodów, o których pisaliśmy wyżej, niemniej jednak jest niezbędne, aby struktura emocjonalna osobowości osiągnęła poziom, który pozwoli jej być samodzielną i w pełni odpowiedzialną za decyzje, które podejmuje²².

making the final decision (election) concerning the object" A. Mendonça, *The Effects of Personality Disorders on Matrimonial Consent*, „*Studia Canonica*”, 21 (1987), s. 86.

²⁰ Por. J. F. Castaño, *Il Sacramento del matrimonio*, Roma 1992, wyd. 2, s. 312–314.

²¹ Por. c. Annè, 26 stycznia 1971, SRRD, 63 (1971), s. 66 n.; c. Davino, 5 lutego 1975, SRRD, 67 (1975), s. 42 n.

²² Jak stwierdza np. M.F. Pompèda: „... la discrezione di giudizio non comporta uno stadio di totale e perfetta sanità mentale, cioè una condizione di completo equilibrio psichico: ma solo quel tanto di integrità dei processi psichici che permetta una conveniente valutazione dell'atto che si vuol compiere e consenta l'autonomia nei decidersi ad esso, così che l'atto possa dirsi proprio del soggetto che lo compie” (M. F. Pompèda, *Il canone 1095 del nuovo Codice di diritto canonico tra elaborazione precodificiale e prospettive di sviluppo interpretativo*, IC, 27 (1987), s. 543).

„Dojrzałość” czy *discretio iudicii*²³

Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 1095, 2° używa terminu *discretio iudicii*, nie zaś terminu *dojrzałość*. Wydaje się, że jest on bardziej adekwatnym w odniesieniu do sytuacji, którą określa. Mówiąc bowiem o poziomie dojrzałości, który jest konieczny do ważnego zawarcia związku małżeńskiego, nie stwierdza się jakoby poziom ten był jednoznaczny z tzw. stanem całkowitej dojrzałości człowieka. Nie wymaga się od osoby zawierającej związek małżeński doskonałej świadomości i poznania tego, co określa się terminem *matrimonio*. Nie stwierdza się nawet, iż osoba składająca zgodę małżeńską, musi to uczynić w najwyższym z możliwych stanie wolności wewnętrznej wynikającej z doskonałej stabilności woliwotno-emocjonalnej. Z drugiej strony, należy zauważyć, że tzw. „całkowita dojrzałość” pozostaje terminem dość abstrakcyjnym. Człowiek bowiem dojrzewa nieustannie i każde nowe doświadczenie życiowe jest krokiem naprzód w procesie kształtowania jego osobowości. Stąd terminem zdecydowanie bardziej adekwatnym w odniesieniu do poziomu dojrzałości, również emocjonalnej, jaką osoba musi osiągnąć, aby jej działania oraz decyzje można było nazwać odpowiedzialnymi jest termin użyty przez Prawodawcę, tj. *discretio iudicii*, czyli *rozeznanie oceniające*²⁴.

W sytuacji, w której owo *rozeznanie oceniające* pozostaje na poziomie niewystarczającym, stwierdza się, że dana osoba wykazuje brak rozeznania oceniającego, który to brak czyni daną osobę niezdolną do ważnego zawarcia związku małżeńskiego. Dzieje się tak jedynie w przypadku, gdy ów brak rozeznania oceniającego może być określony terminem *gravis* czyli *poważny*.

WPLYW NIEDOJRZAŁOŚCI EMOCJONALNEJ NA *DISCRETIO IUDICII*

Wiele jest przyczyn powodujących brak wystarczającego rozeznania oceniającego w odniesieniu do małżeństwa. Jako jedną z nich wymienia się również *niedojrzałość emocjonalną* człowieka²⁵. Wpływając w sposób destrukcyjny na działanie

²³ Należy zauważyć, iż nowy Kodeks Prawa Kanonicznego jako pierwsze i podstawowe kryterium *dojrzałości* człowieka podaje kryterium wieku. W niniejszej pracy nie interesują nas jednak przypadki osób, które nie osiągnęły tzw. „wieku kanonicznego”. Koncentrujemy jedynie naszą uwagę na osobach, które mimo że taki wiek osiągnęły pozostają niedojrzałymi emocjonalnie. Zakłada się oczywiście, że osoby te nie są związane jakkolwiek przeszkodą natury prawnej.

²⁴ Por. M. F. P o m p e d d a, dz. cyt., s. 522–523.

²⁵ Niedojrzałość emocjonalna „... in primis enficere potest in contrahente capacitate ferendi iudicium practicum de personis aut rebus mundi realis et non imarginari [...]. Ad discretio iudicii, quae ad eliciendum consensum matrimoniale requiritur, iudicio forensi essentialem partem habere putatur in exercitio facultatis criticae, quae iudicium practicum de matrimonio hic et nunc appetendo efficitur [...]. Cum absque capacitate ferendi iudicium practicum consequenter non detur et libera electio, quia notatur insufficientia iudicii speculativi ad electionem faciendam [...]” (C. Stankiewicz, *11 lipca 1985*, ME, 111 (1986), s. 167).

jego wolnej woli, pozbawia go w momencie zawierania sakramentu małżeństwa dojrzałości oceny w stopniu tak znacznym, że niemożliwe staje się podjęcie decyzji dotyczącej małżeństwa w sposób wolny i samodzielny. Stąd osoba, która teoretycznie ma ogólną wiedzę w odniesieniu do małżeństwa, w praktyce nie jest w stanie wyważyć ciężaru poszczególnych argumentów, które prowadzą ją do podjęcia decyzji nie przez nią samą, ale przez jej słabość emocjonalną, która ją do podjęcia tejże decyzji nakłania. Istnieje bowiem ścisła zależność między sferą emocjonalną człowieka, która w sposób bezpośredni oddziałuje na jego wolę, a jego intelektem. Dwie struktury różniące się od siebie, stanowią jednak części składowe tej samej psychiki człowieka, a ich niewątpliwa współzależność wpływa w sposób nieobojętny na podejmowane przez niego decyzje²⁶. W sytuacji normalnej ingerencja emocji, sentymentów czy instynktów nie jest nigdy na tyle silna, aby zniewalać osobę w podejmowanych przez nią decyzjach. W sytuacji patologicznej, elementy te stają się jedynym motywem działania człowieka.

W temacie tym trzeba zwrócić uwagę na dwa istotne terminy użyte w kanonie 1095, 2° w odniesieniu do *braku rozeznania oceniającego*. Pierwszym z nich jest termin *gravis*, czyli *poważny*. I choć Kodeks Prawa Kanonicznego nie podaje dokładnego określenia terminu *gravis*, jak stwierdza się powszechnie w opiniach różnych autorów, jedynie głęboko zaawansowana niedojrzałość emocjonalna człowieka może być uważana za powód nieważności małżeństwa. Z drugiej jednak strony, koncepcja kanoniczna *niedojrzałości emocjonalnej* nie pokrywa się w zupełności z tzw. koncepcją psychologiczną. Oznacza to, że osoba uznana za niedojrzałą emocjonalnie z punktu widzenia psychologii, nie musi być uważana za taką z punktu widzenia prawa kanonicznego.

Drugim istotnym terminem wspomnianego wyżej kanonu jest określenie *istotne prawa i obowiązki małżeńskie*, czyli *iura et officia matrimonialia essentialia*. Należy zatem rozumieć, że *niezdolność* do zawarcia małżeństwa należy w tym przypadku interpretować w kontekście podstawowych praw i obowiązków wynikających z zawarcia sakramentu małżeństwa. Nie wdając się jednak w tym miejscu w szczegółowe rozważania dotyczące interpretacji wyżej wspomnianego terminu, gdyż temat ten zostanie podjęty w końcowej części naszego artykułu, zauważmy jedynie, że termin ten zwykle odnoszony jest do pojęcia małżeństwa ujętego jako *consortium totius vitae*.

²⁶ Jak stwierdza E. M. Egan: „... the will is free to choose to pursue or not to pursue the particular object which the intellect offers for its consideration. [...] the will in the last resort determines that a particular practical judgement of the intellect about the goodness or badness of an action is that on the basis of which it shall act” (E. M. Egan, *The nullity of marriage for reason of insanity or lack of due discretion of judgement*, „Ephemerides Iuris Canonici”, 39 (1983), s. 14).

NIEDOJRZAŁOŚĆ EMOCJONALNA A WOLNOŚĆ WEWNĘTRZNA CZŁOWIEKA

Zaburzenia emocjonalne, jak stwierdziliśmy uprzednio, mogą uczynić osobę niezdolną do podjęcia w sposób zupełnie wolny i niezależny decyzji dotyczącej zawarcia sakramentu małżeństwa. Mogą jednak wpłynąć również na sposób realizacji założeń opracowanych teoretycznie. Może się więc okazać, że człowiek nie mający określonego przez prawo kanoniczne wystarczającego poziomu dojrzałości emocjonalnej, teoretycznie jest zdolny do podjęcia decyzji małżeńskiej. W praktyce jednak jego wola jest zniewolona do tego stopnia, że nie jest on w stanie podążyć w kierunku obranym przez intelekt²⁷.

Brak tzw. wolności wewnętrznej, o którym tu mowa, nie został uznany przez nowy Kodeks Prawa Kanonicznego jako jeden z motywów wywołujących niezdolność osoby do ważnego złożenia zgody małżeńskiej. Jednak wielu spośród autorów²⁸ uważa, że należy traktować go w sposób autonomiczny, różniący się zasadniczo od typowej formy *discretio iudicii*²⁹.

Wolność wewnętrzna, określona jako warunek konieczny do ważnego zawarcia sakramentu małżeństwa, oznacza przede wszystkim zdolność osoby do ukierunkowania własnego działania zgodnie z określoną przez intelekt opcją. Wolność ta nie jest natury abstrakcyjnej, ale winna być interpretowana w kontekście wszystkich realnych uwarunkowań człowieka zarówno zewnętrznych (nie dotyczą problemu wolności wewnętrznej), jak i wewnętrznych, które wspólnie oddziałują na funkcjonowanie jego woli. W sytuacji normalnej wpływ tychże uwarunkowań nie jest silny na tyle, aby dana osoba nie była w stanie ukierunkować swojego działania zgodnie z opcją obraną przez intelekt. Wolność wewnętrzna

²⁷ Już w 1943 r. w jednej z sentencji c. Wynen czytamy: „Consensus denique, qui matrimonium perficit, debet esse deliberatus et voluntarius. Sane, ad matrimonium valide inundum non sufficit ut nupturiens sciat quid sit matrimonium, sed praeterea ad istud contrahendum sese determinare et deinceps voluntariae consensus suum praestare debet. Quare (abstrahendo heic a coactione externa, de qua in casu non agitur) excludatur oportet omnis praedeterminatio interna cui homo ob abnormem suam conditionem resistere non valet, atque generatim omnis status morbosus qui contrahentem impedit quominus sese determinet; insuper actus voluntatis libet sit necesse est seu contrahens debet esse dominus sui actus per liberum arbitrium”, (c. Wynen, 13 kwietnia 1943, SRRD, 35 (1943), s. 272).

²⁸ Por. c. Ewers, 2 grudnia 1972, SRRD, 64 (1972), s. 738; c. Bruno, 30 maja 1986, ME, 112 (1987), s. 451–454; c. Stankiewicz, 19 grudnia 1985, „Diritto Ecclesiastico”, 97 (1086–II), s. 315; c. Serrano, 24 kwietnia 1974, EICan, 31 (1975), s. 192 n.

²⁹ W jednej z sentencji c. Massini czytamy: „Quod vero attinet ad consensus defectum in genere, et in specie ad defectum internae libertatis, planum est nullum esse matrimonium non tantum sit deficiat omnino consensus, sed etiam si consensus vitietur defectu internae libertatis. Ad actum enim humanum, i.e. ex voluntate deliberate procedentem, requiritur ut homo eiusdem actus dominus sit per rationem et voluntatem. Dominus autem non foret sublata immunitate ab intrinseca determinatione. Sed, ut internus animi consensus semper praesumitur conformis verbis vel signis in celebrando matrimonio adhibitis (can. 1086, § 1), ite interna libertas prorsus praesumenda est in homine”, (c. Massini, 10 lipca 1931, SRRD, 23 (1031), s. 274).

bowiem nie wyklucza, a wręcz przeciwnie, zakłada wpływ instynktów, emocji, przyzwyczajzeń oraz wielu innych elementów tworzących osobowość człowieka, na podejmowane przez niego działanie. Jeśli jednak wpływ tychże elementów będzie zbyt silny, jego działanie nie będzie mogło być określone jako wolne i podejmowane w sposób odpowiedzialny³⁰.

Jako jedną z przyczyn, które wywołują ograniczenie wolności wewnętrznej człowieka powszechnie uważa się niedojrzałość emocjonalną. I tak jak w odniesieniu do typowej formy *discretio iudicii* posługujemy się terminem *immaturitas cognitionis*, tak w tym przypadku można mówić o *immaturitas libertatis* albo *immaturitas voluntatis*, ponieważ to wolna wola człowieka zostaje ograniczona w takim stopniu, że nie jest on w stanie nadać realnej formy założeniom teoretycznym, dlatego podąża nieuchronnie w kierunku określonym przez instynkty i emocje. Osoba taka nie jest zdolna do stworzenia z inną osobą relacji pojętej jako *consortium totius vitae*, a w konsekwencji nie jest zdolna do ważnego zawarcia sakramentu małżeństwa³¹.

NIEDOJRZAŁOŚĆ EMOCJONALNA

A INCAPACITAS ASSUMENDI OBLIGATIONES MATRIMONII ESSENTIALES

Podjmując zagadnienie wpływu niedojrzałości emocjonalnej na ważność zgody małżeńskiej, większość autorów koncentruje swoją uwagę na kwestii dotyczącej *discretio iudicii*, czyli zdolności do podjęcia decyzji. Coraz częściej, jak zauważyliśmy, jest ona widziana również w kontekście wolności wewnętrznej człowieka. Zagadnienie to może być jednak rozważane jednocześnie w kontekście zdolności podmiotu do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, czyli *capacitas assumendi obligationes matrimoniales* (kan. 1095, 3°).

Incapacitas assumendi czy adempiendi?

Kodeks prawa kanonicznego w kanonie 1095, 3° uzależnia zdolność do zawarcia małżeństwa od zdolności podmiotu do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, które z niego wynikają. Użyty w kanonie termin *assumere* (podjąć)

³⁰ „Siendo escasa la afectividad, falta el atractivo necesario para una decisión libre en el momento de contraer y de decidir. Tampoco ha existido esta libertad cuando el atractivo ha sido tan intenso que la voluntad no ha podido resistir a los impulsos de estos afectos. Ambos casos pueden darse en la hipótesis de una inmadurez afectiva grave.[...] Y la razón está en que la inmadurez afectiva afecta más directamente a la voluntad, y de modo más concreto, al no poder resistir ésta los impulsos que vienen de dentro por la excesiva afectividad o por falta de decisión al no existir el colorido que presenta la afectividad para la decisión necesaria» (F. G. De Las Heras, dz. cyt., s. 289).

³¹ «Praeterea in eiusmodi immaturitate decisio in matrimonium potius compellitur impulsibus incosciis propter irresistibilem necessitatem satiandi aliquam ex tendentiis profundis, quam, elicitur a deliberata voluntate sese donandi in totius vitae consortium» (C. S t a n k i e w i c z, dz. cyt., s. 167).

zakłada jednak konieczną zdolność podmiotu do wypełnienia obowiązków (*adempiere*), które w momencie zawierania małżeństwa na siebie przyjmuje. Oba terminy, tj. *assumere* i *adempiere* nie wykluczają się, a wręcz przeciwnie zależą od siebie wzajemnie. Trudno jest bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której podmiot, będąc zdolnym do podjęcia obowiązków wynikających z małżeństwa, nie byłby jednocześnie zdolny do ich wypełnienia. Oznaczałoby to, że jego zobowiązania mają charakter czysto teoretyczny i w konsekwencji pozbawione są jakiegokolwiek zawartości. Używa się natomiast terminu *assumere*, ponieważ jest on bardziej adekwatny w odniesieniu do momentu zawierania sakramentu małżeństwa. Wypełnienie obowiązków wynikających z małżeństwa (*adempiere*) dotyczy okresu następującego po jego zawarciu, nie zaś samego momentu składania zgody małżeńskiej³².

Podstawowym zadaniem prawa jest stwierdzenie, czy w momencie składania zgody małżeńskiej obydwie strony miały tzw. *capacitas assumendi*, czyli zdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Jeśli później, tzn. w życiu małżeńskim okaże się, że nie wszystkie spośród określonych przez prawo obowiązków zostały wypełnione, może to być dowodem na to, iż w momencie zawierania związku małżeńskiego podmiot nie miał zdolności do ich podjęcia (*capacitas assumendi*). Nie zawsze jednak, gdyż wspomniana wyżej sytuacja może być równie dobrze wynikiem oddziaływania wielu innych czynników, nie mających nic wspólnego z *incapacitas assumendi*, takich jak np. brak zaangażowania osobistego, czy też brak dobrej woli.

Niezdolność o charakterze trwałym i absolutnym?

Problemem, który wzbudza najwięcej kontrowersji w tym względzie jest kwestia dotycząca charakteru owej niezdolności, tzn. czy musi ona mieć charakter trwały, czy też jest wystarczająca, aby istniała w momencie składania zgody małżeńskiej. Wydaje się, że bardziej logiczna jest teza podkreślająca charakter czasowy owej niezdolności. Skoro jest prawdą, że obowiązki małżeńskie są konsekwencją ważnie wyrażonej zgody małżeńskiej, to wydaje się kwestią zupełnie obojętną, czy owa niezdolność istniała w okresie poprzedzającym zawarcie małżeństwa i czy będzie istniała ona nadal, np. po dziesięciu latach od momentu złożenia zgody małżeńskiej. Informacja taka może mieć wartość jedynie w odniesieniu do aspektów procesowych, gdyż stwierdzenie niezdolności w okresie przed-

³² Jak stwierdza J. F. Castaño: „... non possiamo capire che un soggetto sia capace di contrarre, e contragga di fatto il matrimonio, e, allo stesso tempo non possa assumere gli obblighi essenziali del matrimonio, obblighi che, proprio perché sono essenziali e considerati sotto una determinata ottica, sono anche elementi costitutivi del matrimonio stesso. Un consenso dissociato dal proprio oggetto è un consenso astratto ma anche vuoto di contenuto, e perciò non è consenso” (J. F. Castaño, dz. cyt., s. 325).

małżeńskim, jak i w okresie następującym po jego zawarciu mogłoby wskazywać na jej istnienie również w momencie zawierania małżeństwa. W sensie merytorycznym jednak, jak już stwierdziliśmy, jest to zupełnie obojętne. Jeśli nawet po dwóch czy trzech latach małżeństwa podmiot osiągnąłby, określony przez prawo w odniesieniu do małżeństwa poziom dojrzałości, a więc jego niezdolność nie miałaby charakteru trwałego, to jednak nie zmienia to faktu, że od chwili złożenia zgody małżeńskiej aż do tego momentu, byłby on niezdolny do wypełnienia obowiązków małżeńskich, a w konsekwencji nie mógłby do nich zobowiązać się w momencie zawierania małżeństwa. W przeciwnym wypadku zaistniałoby absurdalne zawieszenie ważności małżeństwa, w którym drugi ze współmałżonków byłby pozbawiony prawa, które słusznie mu się należy³³. I choć niektórzy autorzy twierdzą, że jest to możliwe, nazywając tenże okres „trudnością do przewyciężenia” oraz powołując się na kan. 1084 § 1, który w odniesieniu do impotencji wymaga istnienia niezdolności uprzedniej i trwałej³⁴, to jednak w naszej opinii jest to nie do pogodzenia ze stwierdzeniem, określającym moment złożenia zgody małżeńskiej jako źródło i początek małżeństwa, widzianego w perspektywie relacji międzypersonalnej określanej terminem *consortium totius vitae*.

Innym problemem zdaje się odpowiedź na pytanie: czy niezdolność do zawarcia małżeństwa, wynikająca z przyczyn natury psychicznej, musi mieć charakter absolutny, tzn. w odniesieniu do wszystkich osób (większość autorów jest tego zdania)³⁵, czy też wystarczy, aby miała ona jedynie charakter względny, tzn. w odniesieniu do osoby, z którą zostaje zawarty sakrament małżeństwa³⁶. Ponieważ kanon 1095, 3° interpretuje ową zdolność w kontekście istotnych obowiązków

³³ Jak stwierdza M.F. Pompedda: „Se è vero che gli onera coniugalia nascono dal vincolo validamente costituitosi, se ne deve dedurre, che la capacità ad essi deve essere presente solo dal momento stesso in cui essi hanno giuridicamente origine per i singoli contraenti, cioè dal scambio del consenso. Una volta accertata tale incapacità in quel momento, non vi è più da chiedersi se forse in un tempo più o meno lontano nel futuro essa possa essere sanata, poiché altrimenti dovremmo giungere ad un absurdum iudicium cioè di un negozio giuridico la cui validità resta in sospenso indipendentemente dalla volontà del contraente; né possiamo supporre una condizione implicita da parte dei nubenti” (M. F. P o m p e d d a, dz. cyt., s. 97–99).

³⁴ Jak stwierdza np. J. M. Pinto Gomez: „L’incapacità deve essere antecedente e perpetua. Non lo dice il canone 1095, 3°. Ma lo esige il can. 1084 § 1 che è luogo parallelo (can. 17). Nell’uno e nell’altro si tratta dell’incapacità del contraente ad assumersi obblighi essenziali del matrimonio. Nel canone 1084 con riferimento al bonum prolis, nel canone 1095 in relazione ai quattuor bona quando l’incapacità proviene da causa di natura psichica; quindi la causa deve essere di natura fisica nell’altro canone. Sarebbe però illogico che l’incapacità che deve essere antecedente e perpetua nell’uno caso, non lo sia nell’altro” (J. M. P i n t o G o m e z, dz. cyt., s. 50–51).

³⁵ Por. c. Di Felice, 12 listopada 1977; c. Di Felice, 15 marzec 1979; c. Fiore, 27 maja 1981; c. Pompedda, 19 lutego 1982.

³⁶ Por. c. Serrano, 9 lipca 1976; c. Serrano, 18 listopada 1977; c. Huot, 7 lipca 1979; c. Pinto, 12 lutego 1982.

ków małżeńskich, nie zaś w odniesieniu do osoby współmałżonka, stąd niezdolność, o której mowa, musi mieć charakter absolutny.

Istotne obowiązki małżeńskie

Kanon 1095, 3^o, określając niezdolność do zawarcia małżeństwa, odnosi ją do tzw. istotnych obowiązków małżeńskich (*obligationes matrimonii essentialis*). Często jednak w potocznym rozumieniu tego terminu nadaje się mu interpretację, odbiegającą od stwierdzenia użytego w kanonie. Obowiązki natury etycznej, zwyczajowej, czy też społecznej z pewnością odgrywają istotną rolę w życiu dwojga osób połączonych węzłem małżeńskim, trudno jednak uznać je za te, które Kodeks określa terminem *essentials*.

Podstawowym obowiązkiem małżeńskim jest pełna integracja małżonków, oparta na wzajemnym oddaniu i przyjęciu siebie, duszą i ciałem, oraz na stworzeniu tej więzi, którą często w teologii określa się terminem *sanktuarium*. I choć stwierdzenie to może wydawać się z punktu widzenia prawa mało konkretne, to jednak właśnie ono zawiera w sobie to, co w życiu małżeńskim jest najbardziej istotne i co stanowi jego podstawę i źródło, a co zwie się miłością w najbardziej idealnej formie jej pojmowania. Wszystkie inne wymiary relacji małżeńskiej, takie jak ojcostwo, macierzyństwo, wierność wzajemna, nierozzerwalność czy ogólnie mówiąc dobro małżonków, w miłości mają swoje źródło i moc. Aby jednak nadać naszym rozważaniom charakter bardziej systematyczny, możemy pokusić się o wyliczenie tych obowiązków, które w prawie określa się mianem istotnych:

- wspólnota życia i miłości,
- jedność i nierozzerwalność małżeństwa,
- działanie ze swej natury ukierunkowane na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa³⁷.

Niedojrzałość emocjonalna a *incapacitas assumendi*

Aktualnie obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego, w kanonie 1095, 3^o stwierdza, że zaburzenia natury psychicznej mogą uczynić osobę niezdolną do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, a przez to uczynić ją niezdolną do zawarcia samego małżeństwa. Jednym z wyżej określonych zaburzeń jest również niedojrzałość emocjonalna³⁸.

³⁷ Por. J. F. Castaño, dz. cyt., s. 327–329.

³⁸ Jak czytamy w jednej z sentencji c. Bruno: „Agitur nempe de individuis, qui passiones libidinesque dominare nequeunt, incapaces verae oblationis; in eis instinctuum, sensuum et commotio-nis evolutio, minime maturationem attigit. Proinde consensus matrimonialis ab iisdem praestitum invalidus consensus est, cum incapaces sint officia essentialia coniugii assumendi ac adimplendi” (c. Bruno, 16 grudnia 1988, w: *Immaturità psico-affettiva*, s. 184–185).

Osoba, która w procesie kształtowania swojej osobowości nie osiągnęła odpowiedniego poziomu dojrzałości emocjonalnej, charakteryzuje się przede wszystkim niezdolnością do stworzenia z drugą osobą stałej i dojrzałej relacji międzyosobowej. Egocentryczne nastawienie do życia, nie będące wynikiem przekory, ale prawdziwej niezdolności do umiejscowienia drugiej osoby w zarezerwowanym jedynie dla siebie i własnych potrzeb świecie, nieracjonalne przywiązanie do matki czy ojca, niezdolność kontrolowania impulsów emocjonalnych, instynktowny sposób reagowania, będący zaprzeczeniem działania racjonalnego i dojrzałego, a poza tym wyjątkowa trudność w odniesieniu do pojawiających się nieuchronnie trudności i problemów sprawiają, że druga osoba postrzegana jest albo jako przedmiot zaspokojenia własnych pragnień i idei życiowych, albo też jako niebezpieczeństwo i zagrożenie dla własnej tożsamości i błędnie pojmowanego szczęścia. Stąd trudno w takiej sytuacji mówić o możliwości stworzenia dojrzałej relacji międzyosobowej z drugą osobą, jaką jest małżeństwo pojęte jako *consortium totius vitae*. W konsekwencji trudno określić taką osobę jako zdolną do zawarcia w sposób ważny związku małżeńskiego, skoro wyklucza ona, choć nieświadomie, drugą osobę, w tym przypadku przyszłego współmałżonka z jakiegokolwiek płaszczyzny własnego życia³⁹.

Podsumowując nasze rozważania, należałoby zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, jakie mogłoby wyniknąć ze zbyt szerokiej i niedokładnej interpretacji terminu *niedojrzałość emocjonalna*. Tylko w przypadkach, w których jest ona absolutnie ewidentna może być uznawana za jeden z powodów wywołujących niezdolność osoby do ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej. Stąd nie należy interpretować zwykłej trudności w kontaktach z innymi jako *niedojrzałości emocjonalnej*. Nie jest przypadkiem, że kodeks używa pojęcia *gravis* w celu podkreślenia poziomu owej niedojrzałości. Nieprzypadkowo również Ojciec Święty Jan Paweł II zwracał uwagę na ten problem w przemówieniach skierowanych do Trybunału Roty Rzymskiej⁴⁰. W przeciwnym wypadku, jeśli pomylimy zwykłą trudność z prawdziwą niezdolnością, jak stwierdza Sygnatura Apostolska⁴¹, narażamy się na zatarcie istotnej granicy istniejącej między stwierdzeniem nieważności małżeństwa, a zwykłą formą rozwodu cywilnego.

A. Stankiewicz natomiast stwierdza: „Praeterea iurisprudentia Nostri Fori admittit immaturitatem affectivam impossibilem reddere posse relationem interpersonalem [...] et causam fieri incapacitatis ad communionem vitae coniugalis” (C. Stankiewicz, 11 grudnia 1979, EphICan, 36 (1980), s. 401).

³⁹ „Evidenter isto sensu nequit affectiva immaturitas accipi uti constituen grave quoddam quod reddat impossibilem relationem interpersonalem” (c. Palestro, 28 czerwca 1989, SRRD, 81 (1989), s. 451).

⁴⁰ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do Roty Rzymskiej z dnia 5 lutego 1987*, „Acta Apostolicae Sedis”, 79 (1987), s. 1453–1459 oraz z 25 stycznia 1988, AAS, 80 (1988), s. 1178–1185.

⁴¹ *Litterae Circulares*, „Periodica de re morali canonica liturgica”, 62 (1973), s. 589.

IMMATURITÉ ÉMOTIONNELLE EN TANT QUE RAISON DE PRONONCER L'INVALIDITÉ DE MARIAGE

Résumé

L'immaturité émotionnelle en tant que cause (définie par canon 1095 du Code du Droit Canonique) de l'incapacité mentale du sujet à exprimer le consentement matrimonial d'une manière valable constitue l'un des problèmes les plus controversés et en même temps actuels dans le domaine du droit matrimonial.

Dans notre étude, en se basant sur la notion de l'immaturité émotionnelle élaborée par la psychologie et la jurisprudence romaine, essaie de définir l'influence destructive de cette immaturité sur la personnalité de l'homme et, surtout, sur sa liberté de décider.

Cette maturité ne permettrait pas de connaître le sujet du consentement matrimonial ni de juger les arguments „pour” et „contre” le mariage; elle peut réduire enfin le libre arbitre de l'homme de cette manière qu'il ne serait pas capable de prendre la décision rationnelle et mûre, et, même, s'il la prenait, son immaturité émotionnelle rendrait incapable de réaliser ce but.

Cette immaturité émotionnelle est envisagée dans coteste „*gravis defectus discretionis iudicii*” (on souligne ici le manque de la liberté interne du sujet) et dans celui „*incapacitas assumendi obligationes matrimonii essentielles*”.

C'est le caractère de cette immaturité qui est le plus important. Comme le souligne le Pape Jean Paul II elle doit se distinguer visiblement d'une simple difficulté qu'un sujet peut manifester dans ses relations interpersonnelles. Elle doit être la vraie incapacité d'un sujet à créer „*consortium totus vitae*” c'est-à-dire le mariage dans toute sa complexité et plénitude.